



Sygn. akt V CSK 125/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lutego 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marian Kocon (przewodniczący)
SSN Wojciech Katner (sprawozdawca)
SSN Anna Kozłowska

w sprawie z powództwa "T. Polska" Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
przeciwko "K." Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością
i B.K.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 5 lutego 2014 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 23 listopada 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę
do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu
wraz z rozstrzygnięciem o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 listopada 2012 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki T. Polska spółki z o.o. od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 6 sierpnia 2012 r. w sprawie przeciwko K. spółce z o.o. i B. K. o zapłatę solidarnie kwoty 777.533 złotych z odsetkami, opartego o weksel wystawiony przez K. Spółkę z o.o. i poręczony przez B. K.

K. Spółka z o.o., była twórcą i producentem rozwiązań w zakresie urządzeń do zarządzania flotami pojazdów, ich rozliczania i monitorowania, a także oprogramowania tych urządzeń. Jej większościowy wspólnik B. K. opatentował urządzenie „M.G.”, zapewniające rejestrowanie i monitorowanie parametrów pracy pojazdów oraz utrzymywanie z nimi stałej łączności. W dniu 10 września 2004 r. pozwana zawarła z powódką umowę o współpracę, której przedmiotem była dostawa urządzeń „M.G.” wraz z oprogramowaniem oraz świadczenie przez pozwaną usług serwisowych. W art. VI ust. 10 umowy określono mechanizm rozliczeń stron, w razie uiszczenia przez powódkę przedpłaty, a następnie niezłożenia przez nią zamówienia lub złożenia jedynie zamówienia częściowego. Zgodnie z tym postanowieniem, zwrot tej przedpłaty nastąpić miał (po pomniejszeniu o koszty pozwanej uznane przez powódkę) przez przekazanie materiałów nabytych przez pozwaną w związku z realizacją zamówienia - a dopiero co do nadwyżki ponad ich wartość, w postaci świadczenia pieniężnego.

Jako zabezpieczenie roszczeń wynikających z umowy pozwana wystawiła weksel *in blanco*, który zgodnie ze sporządzoną przez strony deklaracją wekslową zabezpieczał roszczenia powódki wymienione w art. IV ust. 11 umowy. W związku z zamówieniem urządzeń (połączonych z uzyskaniem przedpłat) pozwana wyprodukowała pewną ich liczbę, a także zgromadziła surowce i materiały, których wartość ustalono w postępowaniu na kwotę 1.081.233,56 złotych.

Problemy we współpracy pomiędzy stronami doprowadziły do rozwiązania umowy w wyniku oświadczeń złożonych przez strony w latach 2006 – 2007. W następstwie tego, powódka wypełniła weksel *in blanco* na kwotę dochodzoną pozwem, wzywając pozwaną do jego wykupu. Pismem z dnia 4 listopada 2011 r.

pozwana wezwała powódkę do odbioru zgromadzonych materiałów tytułem rozliczenia otrzymanych przedpłat. Od 2007 do 2011 r. materiały te były przedmiotem zajęcia w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym przez Naczelnika Urzędu Skarbowego w B. Zwolnienie ich spod egzekucji nastąpiło dnia 31 października 2011 r.

Sąd Okręgowy stwierdził, że ponieważ wartość materiałów znajdujących się w magazynach pozwanej znacznie przekracza wysokość roszczenia powódki, może ona zaspokoić je w całości przez uzyskanie ich prawa własności. Zgodnie z treścią umowy, sposób ten wyprzedza uzyskanie zwrotu przedpłaty w postaci świadczenia pieniężnego, które odgrywa jedynie rolę uzupełniającą. W konsekwencji, zdaniem Sądu Okręgowego, powództwo powinno zostać oddalone.

Orzeczenie to zostało zaskarżone przez powódkę skargą kasacyjną, w której zarzuciła ona, w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) naruszenie art. 10 pr. weksl.; art. 5 k.c., art. 65 § 2, art. 365 § 1 i 2, art. 353 § 1, art. 353¹, art. 354 § 1 i art. 477 § 2 k.c. W ramach drugiej podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) skarżąca powołała się na naruszenie art. 328 § 2, art. 378 § 1, art. 162, art. 232 zdanie drugie oraz art. 281 w związku z art. 49 k.p.c. Na tej podstawie wniosła ona o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez uwzględnienie powództwa, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu – zaś w każdym wypadku, o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego. W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwani wnieśli o jej oddalenie oraz o zasądzenie na rzecz każdego z nich kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest uzasadniona w części.

Nie można podzielić tych spośród zarzutów skarżącej, w których kwestionuje ona czynności podjęte przez Sąd Apelacyjny w związku z ustaleniem podstawy faktycznej zaskarżonego orzeczenia.

Po pierwsze, nie można przyjąć, by Sąd Apelacyjny naruszył art. 232 zdanie 2 k.p.c. przez zaaprobowanie decyzji Sądu pierwszej instancji o dopuszczeniu

z urzędu dowodu z opinii biegłego. Wprawdzie, jak trafnie zauważa skarżący, przepis ten wymaga stosowania w sposób ostrożny, respektujący zasadę kontrydiktoryjności postępowania – zarazem jednak pozostawia on stosunkowo szeroki margines swobody dla sądu rozpoznającego sprawę, który może ocenić, czy w danym wypadku zachodzi potrzeba dopuszczenia dowodu, o którego przeprowadzenie nie wносиła żadna ze stron. W rezultacie, sposób zastosowania art. 232 zdanie 2 k.p.c. może być skutecznie zakwestionowany w ramach środków zaskarżenia jedynie wówczas, gdy sąd przekroczy granice swojej dyskrecjonalnej kompetencji w tym zakresie. Sąd Apelacyjny w przekonujący sposób przedstawił przyczyny przemawiające za możliwością dopuszczenia z urzędu dowodu z opinii biegłego. Tok jego rozumowania, na tle całokształtu okoliczności sprawy, nie budzi żadnych istotnych zastrzeżeń co do decyzji o dopuszczeniu dowodu z urzędu. Treść umowy z dnia 10 września 2004 r. mogła budzić uzasadnione przekonanie Sądu Apelacyjnego o konieczności ustalenia wartości materiałów znajdujących się w magazynach pozwanej, co bez wątplenia wymagało wiadomości specjalnych (o możliwości dopuszczenia w takiej sytuacji dowodu z urzędu por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2012 r., II CSK 429/11, nie publ.). Wskazując ogólnie na konieczność samodzielnego przedstawiania przez strony dowodów w postępowaniu, skarżąca nie dostrzega przy tym, że art. 232 zdanie 2 k.p.c. stanowi wyjątek od tej reguły, celowo wprowadzony przez ustawodawcę. Nie sformułowała ona natomiast jakichkolwiek argumentów, które przemawiałyby za brakiem możliwości skorzystania z tego wyjątku przez Sąd Apelacyjny.

Za uwzględnieniem skargi kasacyjnej nie przemawia także zarzut naruszenia art. 162 k.p.c. Zdaniem skarżącej, stwierdzenie Sądu Apelacyjnego, że nie złożyła ona w stosownym czasie zastrzeżenia do protokołu wobec dopuszczenia dowodu z urzędu, pomija, brak wskazania w postanowieniu dowodowym, czy decyzja ta podejmowana jest z urzędu, czy na wniosek strony. Zasłanianie się brakiem wiedzy w tym zakresie jest jednak całkowicie nieprzekonujące, skarżąca - biorąc udział w postępowaniu (i będąc w nim reprezentowana przez fachowego pełnomocnika) - bez wątplenia powinna mieć wiedzę o podstawach i znaczeniu dokonywanych w nim czynności. Znając dotychczasową treść wniosków dowodowych mogła ona łatwo stwierdzić, czy dowód z opinii biegłego dopuszczany

jest na żądanie strony przeciwnej, czy z urzędu oraz złożyć, wedle swojego uznania, stosowny sprzeciw w tym zakresie.

W świetle dokumentów sprawy oraz uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia nie można także stwierdzić, by w sprawie zachodziły przesłanki wskazujące na uzasadnione wątpliwości co do bezstronności biegłego, które uzasadniałyby jego wyłączenie (art. 281 w związku z art. 49 k.p.c.). Zastrzeżenia sformułowane w tym zakresie przez skarżącą dotyczą w przeważającej mierze jedynie szaty słownej uzasadnienia Sądu Apelacyjnego, nie zaś istoty jego twierdzeń, wskazujących na brak przesłanek wyłączenia. Ocena wiarygodności opinii sporządzonej przez biegłego należy natomiast do sądu rozpoznającego sprawę (art. 233 § 1 k.p.c.) i nie mieści się w ramach kognicji Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym (art. 398³ § 3 k.p.c.).

Nieuzasadniony jest także zarzut nieprawidłowego sporządzenia uzasadnienia przez Sąd Apelacyjny i naruszenia tym samym art. 328 § 2 k.p.c. Twierdzenie to mogłoby z zasady uzasadniać uwzględnienie skargi kasacyjnej jedynie wówczas, gdyby wywód przedstawiony w uzasadnieniu wykluczał możliwość kontroli przez Sąd Najwyższy merytorycznej warstwy rozstrzygnięcia (tak, zgodnie z utrwalonym poglądem, m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 sierpnia 2010 r., IV CSK 80/10, nie publ., z dnia 12 stycznia 2012 r., II CSK 221/11, nie publ., oraz z dnia 19 czerwca 2013 r., I CSK 639/12, nie publ.). Uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawiera braków w tym zakresie, w spójny i zrozumiały sposób przedstawia ono względy, które zdaniem Sądu Apelacyjnego przemawiały za koniecznością oddalenia skargi kasacyjnej. O wadliwości uzasadnienia nie przesądza zwłaszcza w tym wypadku, zarzucany przez skarżącą, na podstawie art. 378 § 1 k.p.c., brak odniesienia się wprost do wszystkich zarzutów apelacji - stanowisko Sądu Apelacyjnego w tym zakresie dostatecznie jasno wynika bowiem z całokształtu jego wywodów.

Nie można także zgodzić się z twierdzeniem, by „zaoferowanie rozliczenia przedpłat poprzez wydanie rzeczy” stanowiło nadużycie przez pozwaną prawa podmiotowego (art. 5 k.c.). Zdaniem skarżącej, ocena ta wynikać ma ze złożenia przez pozwaną tej deklaracji po upływie znacznego czasu od rozwiązania umowy

o współpracę i od wystąpienia w stosunku do niej z roszczeniem o rozliczenie przedpłat. Skarżąca w żaden sposób nie precyzuje jednak prawa podmiotowego, które w okolicznościach sprawy miałyby stanowić przedmiot nadużycia. Niezależnie od sposobu wykładni art. VI ust. 10 umowy w działaniu tym nie można dopatrzeć się realizacji przez pozwaną jakiegokolwiek prawa podmiotowego. Treść pisma może być rozumiana wyłącznie w kategoriach informacyjnych (przekazania wiadomości o możliwości odbioru materiałów po zwolnieniu ich spod zajęcia egzekucyjnego) i trudno przyjąć, by pozwana korzystała w ten sposób z uprawnienia, które mogłyby stanowić element prawa podmiotowego.

Skarżąca zarzuca także Sądowi Apelacyjnemu niedopuszczalne uwzględnienie, w ramach podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, wezwania z dnia 4 listopada 2011 r. Wskazuje ona, że ponieważ zostało ono wystosowane już po dniu wypełnienia weksla, biorąc je pod uwagę Sąd Apelacyjny naruszył art. 10 pr. weksl. i art. 316 k.p.c. Twierdzenia te mogłyby być uzasadnione co do zasady, nie można jednak przyjąć, by były one adekwatne do okoliczności sprawy. Istota sporu stron nie dotyczyła faktu wezwania do odebrania materiałów (powódka nie twierdzi zresztą, by pozwana czyniła jej w tym zakresie jakiegokolwiek przeszkody). Sprowadzała się ona natomiast do odpowiedzi na znacznie bardziej zasadnicze pytanie, czy w sytuacji faktycznej ustalonej przez Sąd Apelacyjny, powódka mogła dochodzić roszczenia o zwrot przedpłaty, jako świadczenia pieniężnego i wypełnić na tę kwotę weksel *in blanco*. W konsekwencji, powołanie się przez Sąd Apelacyjny na wezwanie do odebrania towarów nie może być traktowane jako argument, który w istotnym stopniu wpływałby na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Obszerna grupa zarzutów skarżącej skupia się na zakwestionowaniu sposobu wykładni przez Sąd Apelacyjny umowy stron, zwłaszcza jej art. VI ust. 10. Zmierza ona do wykazania, że postanowienie to dawało jej możliwość uzyskania zwrotu przedpłat w postaci świadczenia pieniężnego w pełnym zakresie, nie zaś jedynie uzupełniająco (po wcześniejszym przejęciu na własność materiałów zakupionych przez pozwaną). Na kwestii tej koncentrują się zarzuty naruszenia art. 65 § 2 k.c., art. 353 § 1, art. 353¹ i art. 354 § 1 k.c. Uzupełniają je także dwa bardziej szczegółowe twierdzenia skarżącej. Po pierwsze, zarzuca ona Sądowi

drugiej instancji brak dostrzeżenia, że zobowiązanie do zwrotu przedpłaty miało charakter zobowiązania przemiennego (art. 365 k.c.), umożliwiając jej wybór pomiędzy świadczeniem pieniężnym i przejęciem na własność materiałów. Nieprawidłowo, jej zdaniem, w sprawie nie doszło także do zastosowania art. 477 § 2 k.c. - Sąd Apelacyjny nie dokonał bowiem oceny, czy po upływie znacznego czasu od zawarcia umowy, świadczenie w postaci zwrotu materiałów zachowało dla niej znaczenie.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że twierdzenia skarżącej są wzajemnie ze sobą sprzeczne. Z jednej strony twierdzi ona bowiem, że art. VI ust. 10 umowy zastrzegają na jej rzecz upoważnienie przemienne, z drugiej zaś sugeruje, że w okolicznościach sprawy w grę wchodziło wyłącznie świadczenie w postaci przewłaszczenia materiałów, które utraciło znaczenie dla skarżącej i otworzyło tym samym drogę do zastosowania art. 477 § 2 k.c. Powołanie się na ostatni z tych przepisów jest przy tym o tyle niezrozumiałe, że skarżąca nie dochodzi zapłaty odszkodowania, o której mowa w tej regulacji, lecz wywodzi swoje roszczenie bezpośrednio z treści umowy. Z góry wyklucza to możliwość naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 477 § 2 k.c.

Konieczność uchylecia zaskarżonego orzeczenia wynika natomiast z innej przyczyny. Rozpoznając apelację, Sąd drugiej instancji w szerszy sposób nie odniósł się do jednego z kluczowych twierdzeń skarżącej, że w aktualnych okolicznościach uzyskanie prawa własności materiałów znajdujących się w magazynach pozwanego utraciło dla niej znaczenie ekonomiczne. Wprawdzie, jak trafnie zauważył Sąd Apelacyjny, sformułowanie art. VI ust. 10 umowy nie wskazuje wprost na możliwość zastąpienia wydania towarów świadczeniem pieniężnym (co czyni bezzasadnym zarzut naruszenia art. 365 § 1 i 2 k.c. sformułowany w skardze kasacyjnej), nie wyczerpuje to jednak całości problemu.

Należy pamiętać, że relacja stron miała charakter złożony i długotrwały. Mimo formalnego rozwiązania umowy, jej skutki ekonomiczne (w postaci braku odzyskania przez powódkę przedpłaty oraz dysponowania przez pozwaną nabytymi materiałami) trwają jednak po dzień dzisiejszy. Rozwiązaniu sytuacji tego rodzaju miał bez wątpienia przeciwdziałać mechanizm rozliczenia przedpłaty przyjęty przez

strony w art. VI ust. 10 umowy. Wskazuje on na wyraźną preferencję dla uzyskania zwrotu przedpłaty w postaci nabytych za nią rzeczy - zaś dopiero subsydiarnie przyznaje powódce możliwość żądania świadczenia pieniężnego. Należy jednak zauważyć, że w sprawie wystąpiły okoliczności, które zdecydowanie zmieniły kształt relacji stron w tym zakresie. Co najbardziej istotne, materiały nabyte przez pozwaną stanowiły przedmiot zajęcia w postępowaniu egzekucyjnym, a zatem powódka nie mogła nabyć w tym okresie ich własności, w wykonaniu art. VI ust. 10 umowy.

W tych okolicznościach rola sądu rozpoznającego sprawę ulega rozszerzeniu o konieczność takiego zinterpretowania umowy, by możliwe stało się uzupełnienie luki w treści art. VI ust. 10 umowy, która ujawniła się w okolicznościach rozpoznawanej sprawy. Wykładnia tej klauzuli musi, w konsekwencji, zostać przeprowadzona za pomocą bardziej zróżnicowanych metod niż samo tylko słowne odczytanie jej treści językowej. Odwołanie się do intencji stron w chwili składania oświadczeń woli (będące głównym argumentem wskazanym przez Sąd Apelacyjny) nie może abstrahować od faktu, że z upływem czasu relacje i interesy ekonomiczne stron mogą ewoluować lub podlegać uwarunkowaniom, których racjonalnie działający kontrahenci nie mogli przewidzieć w chwili zawierania umowy. Rekonstrukcja pierwotnej intencji stron nie może być, w konsekwencji, traktowana na gruncie art. 65 k.c. jako dyrektywa o charakterze absolutnym, może ona bowiem okazać się usprawiedliwieniem dla rozwiązań niesłusznych lub nieefektywnych z punktu widzenia interesów stron.

Z tego powodu, w ramach ponownego rozpoznania sprawy Sąd Apelacyjny powinien uzupełnić swoje rozważania o ocenę, czy uzyskanie przez powódkę własności materiałów zakupionych w związku z realizacją zamówienia posiada dla niej znaczenie ekonomiczne - a zatem, czy może stanowić sposób na realne uzyskanie przez nią zwrotu aktywów przekazanych pozwanej w ramach przedpłaty (w miarę potrzeby, uzupełniając w tym zakresie postępowanie dowodowe). W szczególności, w ramach tej analizy wskazane jest bardziej wyczerpujące odniesienie się do twierdzeń powódki, że zwrot materiałów utracił dla niej znaczenie ekonomiczne. Z drugiej strony, istotne znaczenie ma także ocena postępowania powódki po rozwiązaniu umowy. Wymaga to przede wszystkim ustalenia,

czy podejmowała ona próby wykonania uprawnienia wynikającego dla niej z art. VI ust. 10 umowy - a więc, czy żądała wydania przez pozwaną materiałów lub czy podjęła działania zmierzające do zwolnienia ich z zajęcia w postępowaniu egzekucyjnym w okresie, gdy mogły one przedstawiać dla stron odmienną wartość ekonomiczną. Ocena aktualnego kształtu skutków ekonomicznych, jakie powstały po rozwiązaniu umowy oraz wcześniejszego postępowania stron pozwoli na wybór najbardziej efektywnego sposobu pogodzenia interesów stron w obecnych warunkach. Jedynie w takim wypadku będzie możliwe stwierdzenie, czy roszczenie powódki jest zasadne, czy też wydane dotychczas w sprawie orzeczenia sądów powszechnych odpowiadają prawu.

Mając to na uwadze, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.